

Jak się zachować, gdy wchodzę do windy?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 06, lipiec 2011 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 3564

Winda windzie nierówna. Są takie, jak ruchome schody, do których na raz wsiada tłum obcych osób zajętych swoimi sprawami. Nie ma wtedy obowiązku pozdrawiania kogokolwiek przy wsiadaniu i żegnania przy wysiadaniu. Gdy do windy np. w urzędzie, którą jedzie już kilka osób, dosiada się ktoś pojedynczy, grzecznie jest spytać – czy można? Najczęściej to tylko kurtuazja, ale czasem jest tłok i warto poczekać na następny kurs.

Wsiadając do windy, w której jest pojedyncza osoba, lepiej powiedzieć – dzień dobry, a wysiadając – do widzenia lub dziękuję. W bloku, w którym spotykamy sąsiadów, to jest obowiązkowe, nawet jeśli znamy ich tylko z widzenia. Słowa można zamienić na skinienie głowy, lekki uśmiech. Znaczą tyle samo. Taki cień uśmiechu wystarczy, gdy podchodzimy do grupki osób czekających na windę i razem wsiadamy. Wysiadając wystarczy skierować przyjemny wyraz twarzy do najbliższej stojącej osoby. Podziękować za przytrzymanie drzwi. Jeśli to możliwe, staramy się nie ustawiać do nikogo tyłem. Nie jest grzecznie wpatrywać się w kogoś obcego, kto z nami jedzie. Zawsze, gdy nie wiadomo, co zrobić, lepiej zachować się o oczko uprzejmiej.

Źródło: onet.pl / autorka: Lisa Gutowska